



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 126.

Nr. 96.

Wągrowiec, środa dnia 11 grudnia 1929.

Rok IV.

Józef Szudziński Drogerja pod Gwiazdą **Wągrowiec**

Pocztowa 2
Tel. 158.

posiada na składzie w wielkim wyborze

OZDOBY CHOINKOWE

jak: kule szklane, lametę, włos anielski, girlandy, lichtarzyki, świeczki iskrowe i choinkowe.

Dział perfumeryjno-kosmetyczny zaopatrzony w praktyczne
podarki gwiazdkowe, jak: perfumy, wody kolońskie, mydła
toaletowe, kasetki i t. d. - - - - -

Przy zakupie od 5,- zł począwszy udziela się kupującemu upominek gwiazdkowy.



Zagładanie w garnki

(zamiast wstępnego artykułu na czasie)

Wybrał H-bej

Jedną z największych przyjemności,

Na tę jedyną nikt nie sarka,

Jest, w miarę sprytu i możliwości,

Zagładać do cudzego garnka.

Cóż to za rozkosz dla ogółu,

Który się umie brać na sposób,

Tajnego zwiedzić się szczegółu

Z życia najwybitniejszych osób.

Szczegół być może (o to mniejsza)

Albo prawdziwy lub kłamany,

Rzecz może nawet przyjemniejsza,

Gdy fałsz pikantnie jest podany,

Szeptem, pod wielką tajemnicą,

W cukierni go się opowiada —

I plotka idzie w kurs ulicą,

Aż na przedmieściach gdzieś przepada.

Pryska złośliwość na wsze strony

I nikt nie stawia veta,

Słucha jej chciwie mąż uczony,

Tak samo, jak analfabeta.

I jeszcze wieść, poczęta w barze,

W plotkarskiej kuchni nie wychłódła,

Już się jej daje komentarze,

Jak zwykle „z najlepszego źródła”.

Pędem rozchodzi się błazeństwo

I każdy na to ma ochotę,

By oplwać czyjeś dostojęństwo,

Splugawić talent, wydrwić cnotę,

A im kto godniej wzwyż się wzmaga,

Im suciej promieniami błyska,

Tem go się chętniej plotka smaga

I tem ochotniej błoto ciska.

Cóż u kaduka! Czyż w tym Kraju

Nikt nic już niema do roboty,

Że jest w powszechnym dziś zwyczaju

Wyrabiać takie podłe psoty?

Czyż dawny honor tak zaniknął,

Z kulturą taktem i sumieniem,

Że do oszczerstwa tłum przywyknął,

Zżył się z codziennem oświnieniem?

Stop! Dostę tego! Gdy nikogo

Nikt uszanować nie potrafi,

Trzeba do rzeczy wziąć się srogo

W małowieszczańskiej tej parafji.

Ani żelazem palić wrzącem,

Ani siarczyste sypać wnyki —

Lecz ludziom, jak psy szczekającym,

Jak psom nałożyć namordniki.

Zajście nadgraniczne

Wilno, 8. 12. Na rzece Niemnie w rejonie odcinka granicznego Druskieniki straż litewska ostrzeliwała gęstym ogniem karabinowym polską łódź rybacką. Jeden z rybaków postrzelony, wpadł do wody.

Wynik wyborów

do wągrowieckiego sejmiku powiatowego

Wągrowiec, 9. 12. Wczoraj odbyły się wybory do sejmiku powiatu wągrowieckiego. Według otrzymanych urzędowych danych poszczególne stronnictwa zdobyły następującą ilość mandatów: N. P. R. 10 poprzednio 10; P. S. L. „Piast”

6 poprzed. 9; Chrześc. Reln. 9 poprzed. 4; Niemcy 1 poprzed. 5; Ch. D. 3 poprzed. 0; P. P. S. 0 poprzednio 1. Dzięki lepszemu zrozumieniu Polaków, doceniających ważność wyborów, Niemcy stracili 4 mandaty na poprzednio posiadanych 5.

Nieudały zamach na pociąg

Wilno, 9. 12. Onegdaj między Podbrzedem a Królewsczyzną pow. święciańskiego, dokonano zamachu na pociąg osobowy nr. 551. Nieznani złoczyńcy ustawili na torze zapory, chcąc w ten

sposób spowodować rozbitcie pociągu. Maszynista na szczęście, w czas zauważył zapórę i zahamował pociąg, zapobiegając niechybnej katastrofie.

O przeciwdziałanie przyszłym wojnom

Genewa, 10. 12. Do sekretariatu Ligi Narodów wpłynął projekt Amerykanina Horlyego w sprawie przeciwdziałania przyszłym wojnom za pomocą powszechnej umowy wszystkich prze-

mysłowców całego świata co do zupełnego przerwania wszelkich dostaw towarów do krajów prowadzących wojnę.

Wywóz zwierząt rzeźnych do Austrii

Wiedeńska „Neue Freie Presse” zawiadamia o rozszerzeniu zakazów wwozu inwentarza żywego z Jugosławii i Rumunii na nowe obszary tych państw z powodu panującej tam pryszczycy. Rozmiary zarazy są wielkie, zwłaszcza w Rumunii, gdzie stwierdzono ją w około 30 tysięcy

gospodarstw.

W związku z tem spodziewane jest zmniejszenie dostaw na wiedeński rynek mięsny. Byłoby wskazane, by sfery rządowe uzyskały zwiększenie kontyngentu wywożonego do Austrii inwentarza chociażby na okres paru miesięcy.

Tajemnica wyspy św. Pawła

Berlin, 10. 12. Od dwóch miesięcy brak jakichkolwiek wiadomości z wyspy św. Pawła, zamieszkananej przez 20 wychodźców bretońskich.

Milczenie mieszkańców wyspy, oddalonej o 4 tys. klm. od przylądka Dobrej Nadziei i 3 tys. klm. od brzegów australijskich, do której latami nie zawiąza żaden okręt, tłumaczyć może zepsucie się stacji radiowej, założonej przez rząd francuski.

Zdaniem uczonych nie jest jednak wykluczona katastrofa żywiołowa, w wyniku której wyspa zniknęła wraz z mieszkańcami w odmentach oceanu.

Wyspa św. Pawła, długości zaledwie 4 klm., ma charakter wybitnie wulkaniczny.

Oprócz 20 Bretończyków zamieszkują ją tysiące pingwinów.

Opowiadania podróżnych o wyspie pobudziły Anatola France’a do napisania znanej powieści p. t. „Wyspa pingwinów”.

Prośba o ułaskawienie zabójcy Wojkowa

Przebywająca stale w Wilnie rodzina Borysa Kowderdy, który jak wiadomo swego czasu zastrzelił posła sowieckiego Wojkowa, postanowiła

zwrócić się do Pana Prezydenta Rzplitej z prośbą o jego ułaskawienie. Kowderda w razie ułaskawienia zamierza wyjechać do Francji.

I djabłu świeczkę...

Moskwa, 10. 12. Wielką sensację w sferach duchownych prawosławnych wywołał okólnik metropolity moskiewskiego, polecający duchowieństwu prawosławnemu w Rosji Sowieckiej odprawienie nabożeństwa dziękczynnego z powodu 50-tej rocznicy urodzin Stalina.

Paderewski zdrowy

Warszawa, 7. 12. Ignacy Paderewski po dłuższej chorobie odbył wczoraj swoją pierwszą przechadzkę. Prawdopodobnie za 14 dni Paderewski opuści sanatorium, ale dopiero od maja będzie mógł odnowić swoje występy.

Przed sesją Rady Ligi Narodów

Warszawa, 10. 12. Porządek obrad styczniowej (od 13—20 stycznia 1930) sesji Ligi Narodów nie jest jeszcze opracowany. Ze spraw polskich na porządek obrad mogą wejść jedynie drobne sprawy śląskie. Rada Ligi Narodów na tej sesji będzie święciła 10-letni jubileusz ukonstytuowania się.

Na marginesie Sejmiku Toruńskiego

Od Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, otrzymaliśmy poniższy artykuł z prośbą o umieszczenie.

Dnia 26 i 27 listopada odbył się w Poznaniu tegoroczny Sejmik Spółdzielni, należących do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu. Jak było do przewidzenia mimo zmiany miejsca obradowania — dotychczas bowiem przez długie lata Sejmiki obradowały w Poznaniu — zjazd w Toruniu był nader licznie obsesany i obitował w doniosłe skutki. Na zjazd przybyło przeszło 570 delegatów, a i gości naliczono około 100. Reprezentowane były władze państwowe, samorządowe, organizacje gospodarcze i zawodowe, szczególnie zaś liczny był udział gości i delegatów z Pomorza, którzy u siebie w domu po przeszło 23-letniej przerwie przyjmowali Sejmik. Żywo zainteresowała się Sejmikiem prasa miejscowa i pozamiejscowa, szpalty gazet wypełnione były sprawozdaniami z obrad.

W pierwszym dniu obrad, w którym nastąpiło zagajenie i powitanie w głównej sali Dworu Artusa przybyli wysłuchali dwóch podstawowych referatów o rozwoju i działalności związku. Pierwszy referat sprawozdawczy wygłosił Patron p. dr. Włodzimierz Seydlitz. Po naszkicowaniu w ogólnych rysach naszego położenia gospodarczego referent omówił szczegółowo położenie poszczególnych spółdzielni. Stwierdził mianowicie, że ponownie na czoło ruchu wysuwają się Banki Ludowe. Wyraża to się we wzroście około 11000 członków, jak i w rozszerzonej ich działalności oszczędnościowej i kredytowej. Banki Ludowe coraz wyraźniej powracają do tego stanowiska, jakie posiadały przed wojną. Dzięki ich intensywniej działalności wzmożł się ruch oszczędnościowy. W roku bieżącym niekoniecznie podatnym dla ogólnej kapitalizacji banki nasze nie utraciły wkładów, przeciwnie, licząc obecnie 55 milj. zł, przyczem miesięcznie przeciętny przyrost wynosił około 1½ milj. zł.

Związek posiada już cały szereg takich banków które wykazują wkładów ponad 1 milion złotych, drugie przekraczają pół miliona i są na najlepszej drodze do dogonienia pierwszych. Dowodzi to, że typ wielkich banków najprędzej i najtrwalej się rozwija. Oparcie swej działalności o kapitały własne względnie zebrane w najbliższym okręgu działania uniezależniły do pewnego stopnia Banki Ludowe od kredytów bankowych. Pożyczek udzieliły banki za okragłe 100 milj. zł, rozprawdając je przede wszystkim wśród warstw zarobkujących samodzielnie, po wsiach i miastach.

„Rolniki“ mają poza sobą korzystny rok gospodarczy. Przehandlowały towarów za przeszło 150 milj. zł, wzrosły sumy bilansowe i zyski. Poza normalnymi korzyściami, jakie „Rolniki“ przynoszą swej klienteli w bieżącej chwili spółdzielnie te mają też wielką zasługę wobec rolnika, że w ciężkiej dla niego chwili potrafiły mu przysiąc z wydatną pomocą kredytową. Również mleczarnie, które związek zorganizował stanowią już dzisiaj poważną gałęź naszego życia gospodarczego, która przede wszystkim rolnictwu przynosi wyraźne korzyści. Związek liczy około 40 wielkich parowych mleczarni do których w roku ubiegłym dostarczono przeszło 48 milj. kg. mleka. Główny produkt to masło, które sprzedaje się na rynkach zagranicznych mianowicie Anglii i Niemczech przez centralę t. zw. Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu.

Cały szereg innych spółdzielni przemysłowych jak cukrowni, gorzelni i suszarni należy do związku i rozwija się normalnie. Spółdzielnie spo-

żywców i spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe jak i spółdzielnie rzemieślnicze również po zdebityciu sobie zdrowych podstaw, wykazują zdrowy rozwój. W całości więc wyniki związku tego są rodzaju, że czerpać można z nich otuchę do dalszej pracy.

Drugi referat programowy wygłosił ks. prałat Adamski, mówił o zadaniach spółdzielczości wobec społeczeństwa polskiego. Wskazał w wymownych słowach na podstawie rozwoju historycznego Związku, jak bardzo potrzebna jest warstwowo ekonomicznie słabo rozwiniętej silna organizacja spółdzielcza, która je jednoczy, która uczy gospodarzyć i która wreszcie stwarza ten jednolity front rodziny, który daje podstawę do dalszego rozwoju. Utrwalenie tego frontu gospodarczego przez rolnictwo, kupiectwo i rzemiosło jest dla nas jako kraju biednego i dorabiającego się szczególnie ważne i z tego względu, by móc stawić czoło nadmiernym zakusom kapitałów zagranicznych, które do nas przychodzą, gdyby one nie znajdowały konkurencji w rodzimej grupie kapitalistycznej, mogłyby zbyt łatwo przestać być dobroczyncami kraju. Nasz ruch spółdzielczy jest ze wszystkimi swoimi centralami nawskroś polski, skupia w około siebie elementy polskie i ma wszelkie podstawy do stania się ostoją należytego rozwoju i dobrobytu kraju.

Drugi dzień obrad przyniósł delegatom cały szereg referatów w poszczególnych komisjach. Udział był bardzo liczny, a dyskusja była ożywiona i stała na wysokim poziomie fachowym. Owocem tych obrad był cały szereg rezolucyj, przedłożonych później ostatniemu zebraniu plenarnemu, na którym referat sprawozdawczy o Banku Związku Spółek Zarobkowych wygłosił p. dyr. Legis. Rezolucje przyjęte przez Sejmik odnosiły się do kilku zagadnień i tak w spółdzielniach kredytowych przyjęto m. i. ważną rezolucję, odnoszącą się do propagandy oszczędnościowej wśród młodzieży. Rezolucja stwierdza, że w przyszłym pokoleniu widzi Sejmik ośrodek, z którego wyjść musi prawdziwe odrodzenie ruchu oszczędnościowego i dlatego poleca wszystkim spółdzielniom zorganizowanie należytej propagandy i opieki z władzami szkolnymi nad rozwijaniem cnoty oszczędności wśród młodzieży szkolnej.

W sprawie handlu rolniczego Sejmik stwierdza, że długoletnie doświadczenia wskazują, iż najbardziej odpowiednią dla ogółu rolnictwa for-

Stef. Chojnacki.

Dla H. B.

...A kiedy wróci...

Jestże kochanka co nie zdradza i nie zwodzi?...
Trudno ją znaleźć przyjaciela moi młodzi.
Trudno ją znaleźć wśród pięknych i miłych kobiet.
Ani jej spotkasz ni znajdziesz na ziemskim globie...
...I próżno jej szukasz w ludzkim tłumie!
Gdzież — kobieta co zdradzać i zwodzić nie umie?...
Blondynka lub brunetka jest stała w miłości?...
Owszem, znajdziesz taką — nie dziś — ale w przeszłości!
Czyż tylko na zdradzie dzisiaj życie się toczy?...
Słowo uszom kłamię a widok ludzi oczy —
Czyni, słowa, uśmiechy; — wszystkoż to szycerze?...
Gdzież więc to stałe, prawdziwe i wierne serce?...
Może, że jest — lecz zamknięte gdzieś w martwej ciszy,
Które nikt nie widzi i które nikt nie słyszy...
Może, że jest — ukryte do czasu w mogile
I śni sobie piękne, minione szczęścia chwile...
I może znowu, kiedyś po czasie się zbudzi.
I wróci to serce stałe, wierne do ludzi...
I rozsnuje i omota przebarwną przędzę
I miłość wróci — czysta w pierwotnej potęgze...
...A kiedy wróci, niech przypomni — i spamięta,
Ze w miłości wierność, stałość jest zawsze święta!...
Ze w miłości — gdy „jedno“ się kocha — jak dziecię
Swą matkę tylko — dobrze jej wtedy na świecie!...

Ale Genek zato bardzo, bardzo wile myślał...

— Przejdziemy się pod oknem Stefci? — zagadnął Staszek — Jak uważacie?...
— Gdzie mieszka? — wtrącił Józio, który niepostrzeżenie zarówno jak i niespodziewanie zjawił się między nimi po wymienionym wypożyczku i przespaniu się pod kanapą podczas powrotnej drogi w pojedynkę do domu...
— Na Janowieckiej — odrzekł Staszek, zanim się zorientował z obecnością Józia...
— Eh, tam takie ciemne kąty, jeszczeby nam mogło coś na głowy pospadać — odpowiedział Genek z zupełną rezygnacją...
— Właśnie... nic nie przeszkadza, możemy sobie urządzić „Fensterpromenaden“ pod jej okienkiem — podmawiał i zachęcał Józio...
— Teraz w nocy?! Z jakiej racji? — mówił Genek — Jutro z rana możemy się ewentualnie poparadować...
— Masz słusność! — potwierdził Staszek...
— Gdyby się rozumiała na rzeczy, to samaby do was przyszła... Nieprawda? — uderzył Józio w zgodną nutę ich myśli — Przeczuję, że z tego tak wielkie nie będzie...
— Zresztą, przynajmniej ci szczerze — mówił Genek do Józia — że cały rok, niebardzo sympatycznie, konkurowaliśmy o nią skrycie w swych serduszkach, bez najmniejszego powodzenia i choćby cienia nadziei...
— Dlatego, że wy marnie się o nią staracie, ja moją Wikcię, od pierwszego zamachu zdobyłem, lecz zepsuło mi się teraz dziewuszyśko — wyjawiał Józio swe bolączki matrymonialne...

ma jest organizacja spółdzielcza oparta na samodzielnym lokalnym spółdzielniach silnie złączonych. Wszelkie dążenia do racjonalizacji i centralizacji handlu rolniczego, w szczególności eksportu, doprowadzą do pożądanego rezultatu dopiero wówczas, gdy w całym kraju istnieć będą na zdrowych zasadach kupieckich oparte i sprawnie działające lokalne spółdzielnie, które wraz i silnymi centralami opadają poważną część handlu produktów rolnych.

Dla mleczarń Sejmik wypowiedział się w dwóch sprawach. Domaga się przede wszystkim kredytów inwestycyjnych od państwowych instytucji finansowych dla przemysłu mleczarskiego. W związku z tem zwraca spółdzielniom uwagę na konieczność posiadania silnych własnych kapitałów w udziałach i rezerwach. Ponadto wskazuje mleczarniom organizację zbiorniczej, by i tę gałąź uchwycić w racjonalne ramy handlowe.

Sejmik zakończono wieczorem towarzyskim, w którym wzięli udział goście i delegaci. Jako wynik najbardziej pocieszający stwierdzić należy głęboki odruch wdzięczności i uznania ze strony ludności pomorskiej dla tego najstarszego polskiego ruchu spółdzielczego na Pomorzu, który łączy się z organizacjami spółdzielczymi całej Polski i znajduje w ten sposób tę szeroką podstawę, jaka potrzebna jest każdemu wielkiemu ruchowi społecznemu.

Katastrofalny wzrost

bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 23 do 30 listopada włącznie wykazuje 127.544 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 11.089.

Bezrobocie wzrosło w następujących P. U. U. P.: Łódź o 2.304, woj. śląskie o 1.213, Sosnowiec o 847, Poznań o 625, pow. warszawski o 513, Kraków o 456, Gdynia o 438, Drohobycz o 392, Częstochowa o 322, Białą 316, Wilno o 261, Żyrardów o 174, Chrzanów o 171, Łwów o 162, Białystok o 160, Kalisz o 149, Grudziądz o 144, Piotrków o 132 etc.

Projekt nowej ustawy

Warszawa, 10. 12. Ministerstwo pracy i opieki społ., przygotowało projekt nowej ustawy złączenia Państwowych Urzędów Pośr. Pracy z instytucją funduszu bezrobocia. Nowa ustawa zawierać będzie wszystkie wydane, dotąd rozporządzenia z dziedziny pośrednictwa pracy i niesienia pomocy bezrobotnym.

Pierwszy Ogólny Zjazd Hodowców Koni

W dniach 16, 17, 18 listopada odbył się w Warszawie w gmachu C. T. R. Pierwszy Ogólny Zjazd Hodowców Koni w Polsce. Zjazd odbył się przy udziale przeszło 300 osób zainteresowanych w hodowli, ze wszystkich dzielnic kraju. Celem Zjazdu było wyjaśnienie i sprecyzowanie stanowiska i znaczenia konia w Polsce w dobie obecnej oraz omówienie spraw natury gospodarczej i ekonomicznej. Powzięto cały szereg rezolucyj, których wykonaniem zajmie się Komitet Wykonawczy. Szczegółowa treść powyższych rezolucyj zostanie podana do wiadomości ogółu w pismach mających łączność ze sprawami rolniczo-hodowlanymi.

Stefan Chojnacki

47

Kapitałni Goście

powieść z bruku węgrowskiego.
(Ciąg dalszy).

Spiew umilkł — posypały się eklaski. Rozochocony Kundzio powyjmował podszewkę ze swych kieszeni i otwierając pusty pugilares zapiewał przepitym tonem:

— Gdy w mój portfel palce włożę —
Smutno ach, smutno mi Boże!...
I cała sala rozdziewczała się z szubienicznym humorem. „Gdy w mój portfel palce włożę“... a na te słowa specjalna grupka osób odśpiewywała ciemnym basem: „Smutno ach, smutno mi Boże“...
— My już idziemy do domu! — rzekł Staszek.
— Owszem, idźcie już sobie! — odezwali się inni.
— Zostańmy! — rzekła przysilając Nina.

I w takim towarzyskim uroczym minęło jeszcze kilka godzin, a gdy już wszystkie buteleczki się wypóżniły, a abstynentom zaczęło się roić i świecić w głowie, odczuli wreszcie potrzebę pójścia do domu. Towarzyski ich przy końcu siedzieli jak na rozpalonych węglach, a ocy ich świeciły jak latarnie autobusu kursującego do Łepienia.

Rozbawione towarzystwo nieznacznie wysuwało się z kawiarni na ulicę i po pewnym czasie prawie, że się opróżniła.

— Podnieś się Ninko, chyba już pójdziemy — zagadnął Genek.

Uśmiechnęła się figlarnie, rzucając mu długie, dużo mówiące spojrzenie i nic więcej...

— Wiesz... i Stefcią naszą też traci fason — powiedział Genek...

— Ja też to samo od niejakięgo czasu zauważyłem — wtrącił Staszek.

— Niema już o czym mówić, walimy do domu!...

Wracali w zupełnym odrętwieniu i znudzeniu stawiając pewnie kroki z silnym stuknięciem, choć głowy ich chwiały się na wszystkie strony, jednak żwawo i rażno stąpali naprzód... Jedynie tylko pociągani siłą magnetyczno-elektryczną wpadali nie w własnej winy na żelazne słupy latarni, a naelektryzowani już w dostatecznej mierze zostali z niezwykłą siłą odrzuceni na płoty, przy których naładowana elektryczność szybko się rozbroiła...

Ten wypadek odpychania i przyciągania nawet nie stanowiłby najważniejszych przeszkód, lecz to, że Magistrat rozszerzył bodaj ulicę Kościuszki i dlatego z „małym“ opóźnieniem przywlekli się do swych mieszkań...

— Eh, wiecie co? — prawil Genek po drodze — Słyszałem, że Kundzio nie bardzo się spisał dzisiaj... Dlaczego? — zapytali obaj, chwiejąc się na wszystkie boki...

— Straszne rzeczy o nim się dowiedziałem... o mało nie obraził całego stanu kelnerskiego... Chciał się jeszcze też ostatnią złotówką popisać... więc... więc... jak opuszczał lokal... to... to... złotówkę wrzucił do spluwaczki... a... a... kelnerowi, który otwierał mu drzwi... napluł w rękaw... niesłychany skandal...

— Ale to jest profanacja, takich dostojnych gości jak ja i wy — oburzył się Józio...

— No i my wszyscy! — zakończył Staszek...
(Ciąg dalszy nastąpi.)

25 letni jubileusz kapłaństwa

W niedzielę, dnia 15-go grudnia br. obchodzić będzie Proboszcz farny Ks. Władysław Wróblewski 25-cio letni jubileusz swego kapłaństwa. Dla uczczenia tego rzadkiego i pięknego jubileuszu powstał komitet jubileuszowy, do którego należą wszyscy przedstawiciele miejscowych władz i towarzystw. Komitet ten ułożył program uroczystości, który podaje do powszechnej wiadomości z uprzejmą prośbą, aby wszyscy obywatele jak najliczniej wzięli udział tak w uroczystym nabożeństwie, jak też w akademii, urządzonej na cześć Czcigodnego Jubilata, aby w ten sposób okazać Jubilatowi swoją wdzięczność za Jego tyloletnią owocną pracę duszpasterską.

Program uroczystości jubileuszowych:
Niedziela, d. 15. XII. 1929
o godz. 11-tej rano uroczysta suma z kazaniem w kościele farnym.
o godz. 12,45 uroczysta akademja w auli gimnazjalnej.

Komitet wykonawczy:

Dr. Rościszewski przewodniczący, Edmund Sroczyński zast. przewodnic. Gołembowski Stanisław, Klatt Piotr, Burm. Kuchczyński, Lapis Józef, Lenartowski Władysław, Dyr. Schlingler, Sprutta Stanisław, Stachowiak Jan.

Komitet jubileuszowy:

Ks. Kan. Beyer, Berlik Bolesław Łaziska, Bernsdorff Melanowicz, Inż. Adam Bonasewicz, Bonowski Kazimierz, Bosiacki Piotr, Chrzanowska Pelagja, Czerwiński Franciszek, Chwał Adam, Ochodza, Dabiński Stanisław, Dereziński, Prezes Tow. rob. kat., Prof. Gorzejowski Kazimierz, Gramse Zygmunt, Haławski Bruon, Jankowska, Przew. Tow. „Jedność“, Insp. Jankowski Michał, Nacz. Jastrzębski Leonard, Komisarz Kismanowski, Dyr. Kozubowski Feliks, Ks. Kozłowski Antoni, Kozłowski Stanisław, Bartodziej, Krause Maksymilian, Książkiewicz Wacław, Kubanek Wojciech, redaktor, D-rowa Kulińska Marja, D-rowa Laskowska Marja, Laskowska Katarzyna Prz. Stow. Dzieci Marji, Dr. Laskowski Michał, Magdziarz Kazimierz, Michalak Maksymilian, Dr. Modrzejewski Hipolit, Mroczkiewicz Antoni, Płoszyński Makary, Przew. Związku Młodz. Andraszak, Przybylski Edmund, Insp. Pyszkowski Marjan, Siarczyński Wincenty, Siostra Przełożona Sierocińca, Dyr. Spychałowicz Stefan, Stelmaszyk Józef, Szyszkowa Marja, Szyszka Franciszek, Trella Andrzej, Kom. Tyrakowski Jan, Rektor Zamorski Stanisław, Zjawiński Franciszek, Prez. Koła Spiew., Złotowicz Klemens.

Powyższą odezwę z ramienia Komitetu Wykonawczego miał nam nadesłać p. Stachowiak Jan, lecz nie wiemy, dlaczego dotychczas tego nie uczynił. Ponieważ czytelnicy nasi uroczystością powyższą również są zainteresowani oraz wydawca i redaktor naszego pisma wchodzi w skład Komitetu Jubileuszowego, podajemy odezwę tę z ramienia naszego. Redakcja.

Komunikat

Na zasadzie art. 30 ustawy z dnia 15. 7. 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 79 poz. 550) przypada termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1930 w czasie od 1. XI. do końca grudnia 1929 roku, przyczem powołuje się na specjalne w tym celu obwieszczenia rozplakutowane we wszystkich miejscowościach tut. powiatu.

Dla udogodnienia płatników ustalił tut. Urząd Skarbowy w porozumieniu z Kasą Skarbową niżej podany termin wykupu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych:

- 1) dla płatników zamieszkałych we wszystkich wójtostwach, w czasie do dnia 20. XII. 1929 r.
- 2) dla płatników zamieszkałych w miastach: Gołanż, Mieścisko i Skoki w czasie od 21. XII. do 24. XII. 1929 r.
- 3) dla płatników z Wągrowca, w czasie od 20. XII. do 30. XII. 1929 r.

Leży więc w interesie samych płatników, ażeby z wykupieniem świadectw nie odwołali na ostatnie dni grudnia, gdyż wtedy łatwo zdarzyć się może, że z powodu natłoku w Kasie Skarbowej świadectwa takiego we wymaganym czasie nie uzyskają.

Wobec powyższego poleca się wyżej wyznaczone terminy przestrzegać. Nadmieniam, że właściciel przedsiębiorstwa jeżeli nie może osobiście przybyć do Kasy Skarbowej w celu wykupienia świadectwa przemysłowego oraz podpisania deklaracji na świadectwo, winien dać osobie, której polecił wykupno świadectwa przemysłowego — pisemne upoważnienie do podpisania deklaracji, w przeciwnym bowiem razie — Kasa Skarbową odmówi wydania świadectwa przem.

Deklaracje na świadectwa przemysłowe wyda Kasa i Urząd Skarbowy oraz Magistraty poza siedzibą Urzędu bezpłatnie.

Zwraca się uwagę zainteresowanych, że należność za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne nie wolno przekazywać blankietem na P. K. O. względnie przekazem pocztowym.

Wągrowiec, dnia 30. listopada 1929.

Naczelnik Urzędu Krause, Inspektor skarbowy.

Kryzys finansowy w rolnictwie

Kryzys finansowy, jaki obecnie przeżywamy ma przynajmniej tę dodatnią stronę, że nawet ślepym otworzyły się nareszcie oczy, iż od dobrobytu rolnictwa zależy dobrobyt wszystkich warstw ludności kraju całego. A nie tak dawne to znów czasy, gdy po miastach i miasteczkach naszych rozlegał się głos, żądający taniego chleba. Rządy ówczesne, ustępując w swej krótkowzroczności tym rządaniom, starały się obniżyć ceny na zboże. I udało im się to w zupełności, lecz rezultatem tej polityki to chylące się ku upadkowi warsztaty rolne, zamierający handel i zaledwie vegetujący przemysł. Dla kraju bowiem rolniczego, jakim jest i długo jeszcze zapewne pozostanie Polska, nie ma większej klęski, jak tanie zboże. Lepiej, żeby to zboże było drogie i przyczyniało się do ożywienia całego życia ekonomicznego, do podniesienia zarobków tak w handlu jak i w przemyśle, niż żeby było tanie i doprowadzało to życie do ruiny. Toć mieliśmy tani chleb, może najtańszy w Europie, lecz nawet na ten tani chleb nie starczyło robotnikowi pieniędzy, więc niech raczej ten chleb będzie drogi, byleby ludność pracująca miała zarobki, pozwalające jej na nabywanie drogiego chleba.

Po tylu bolesnych doświadczeniach, okupionych nie dającymi się nawet cyfrowo ująć stratami, zapanowało, Bogu dzięki, uzgodnienie pojęć wsi i miasta. Czyżby to dawniej było do pomyślenia, że kupcy z zainteresowaniem nie mniejszem niż rolnicy śledzą notowania giełdowe na produkty rolne i nas wieśniaków, gdy ukażemy się w mieście, witają, jak to się obecnie dzieje, z rozradowanem obliczem, gdy ceny zboża zwyżkują, a ze smutną miną, gdy giełda wykazuje niższe cen.

Oto ten dodatni bilans przeżywanego obecnie w Polsce przesilenia ekonomicznego. Nie słyszy się już zdań o rozbieżności interesów wsi i miast; ta rzekoma rozbieżność należy do przeszłości. Oby więc dzisiejsza solidarność pojęć o zagadnieniach rolniczych okazała się trwałą, łącząc wieś i miasto we wspólnej zgodnej pracy nad przetrwaniem teraźniejszych ciężkich czasów i u mocnieniem podstaw naszej zmartwychwstałej Ojczyzny.

Kazimierz Grabowski, radca ziemski.

Nowiny sportowe

Pierwszy cygański klub piłki nożnej

W miejscowości Munkacz założono pierwszy cygański klub piłki nożnej. Obok szkoły cygańskiej w Uzhorod klub ten jest pierwszą tego rodzaju instytucją cygańską w Europie.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 11 grudnia. Damazego i Sabiny.
Wschód słońca godz. 8,03. Zachód słońca godzina 15,44
Wschód księżyca godz. 13,02. Zachód księżyca godz. 0,53
Czwartek, 12 grudnia. Aleksandra, Dion.
Wschód słońca godz. 8,04. Zachód słońca godzina 15,44
Wschód księżyca godz. 13,18. Zachód księżyca godz. 2,07
Piątek, 13 grudnia. Lucji panny męcz., Otyli.
Wschód słońca godz. 8,05. Zachód słońca godzina 15,44
Wschód księżyca godz. 13,38. Zachód księżyca godz. 3,25

Porządek obrad na posiedzenie Rady Miejskiej, odbyć się mające w czwartek, dnia 12 grudnia br. o godzinie 6,30 po południu.

1. Wprowadzenie w urząd radnego p. J. Stachowiaka,
2. Uchwalenie budżetu administracyjnego i przedsiębiorstw miejskich (elektrowni i rzeźni) na rok 1930/31,
3. Uchwalenie II. dodatkowego budżetu do budżetu administracyjnego i przedsiębiorstw miejskich (elektrowni i rzeźni) na rok 1929/30,
4. Sprawa podatku przemysłowego na rok 1930,
5. Przyjęcie budżetu Rady Szkolnej Miejskiej na rok 1930/31,
6. Uchwalenie II. dodatku do statutu o podatku miejskim od psów,
7. Sprawozdanie z zwyczajnej rewizji Głównej Kasy Miejskiej za miesiąc październik rb. i z nadzwyczajnej rewizji dokonanej przez rewizorów urzędowych.
8. Przyjęcie uchwały Magistratu z dnia 9-go grudnia br. w sprawie uzupełnienia I dodatku do statutu o podatku od biletów wstępu na widowiska i zabawy.
9. Sprawa skarg, wniesionych do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego przeciw ważności wyborów do Rady Miejskiej przez pp. Tylewskiego i Wiśniewskiego oraz Pawlaka i Szwabiańskiego.

Pokwitowanie. Na stację dożywiania biednej dziatwy szkolnej przy szkole powszechnej w Wągrowcu złożyli: Beyer, kanonik 5 zł, Bank Ludowy 5 zł, Bracia Rożniewscy 10 zł, Haławski 5 zł, Jankowski, insp. szkolny 5 zł, Kuchczyński, burmistrz 5 zł, Kordon, dyrektor 5 zł, Książkiewicz, radca 10 zł, Laskowski, dr. 5 zł, Magdziarz 5 zł, Miłoszewski, dr. 15 zł, Modrzejewski dr. 5 zł,

Płoszyński, dyrektor 5 zł, dr. Rościszewski, starosta 10 zł, Rościszewska Kazim. 5 zł, Michałkiewicz, ks. pref. 5 zł, Schlingler, dyr. 5 zł, Szyszkowa 5 zł, Spychałowicz, dyr. 5 zł, Bonowski Kazim. 5 zł, Koszutski, aptekarz 5 zł, Wróblewski, ks. prob. 6 zł, Zamorski, kier. szkoły 5 zł, razem 141 zł. Za komitet: Starosta dr. Rościszewski, Inspektor szkolny Jankowski.

Baczność sportowcy! W czwartek, dnia 12 grudnia wieczorem o godz. 20 (8) w sali dh. Rossy ćwiczenia gimnastyczne.

Komplet pożądaný. Kierownik ćwiczeń.

Zebranie Inwalidów Cywilnych odbyło się w ub. niedzielę przy dość liczny udział członków: Zebranie zagał i przewodniczył prezes p. Wachowiak. Na porządku obrad m. in. był referat delegata z Bydgoszczy, który referował sprawy inwalidztwa cywilnego. Po dyskusji nad referatem zabrał głos sekretarz p. Szmeterowicz i omawiał nową ustawę inwalidzką. W końcu nawoływał prezes członków do punktualnego płacenia składek. Przyjętym hasłem i życzeniem „Wesołych Świąt“ zamknął przewodniczący zebranie.

Komenda Hufca Harcerskiego zawiadamia Szan. Obywatelstwo o odroczeniu swej Wieczornicy do stycznia 1930 r. z powodów od siebie niezależnych. Odroczenie to pozwoli na powiększenie programu i lepsze jego wykonanie, czem K-da Hufca będzie chciała zadość uczynić odroczeniu.

Termin składania projektów na odznakę Klubową Klubu Sportowego „Nielba“ kończy się z dniem dzisiejszym (10 bm.). Kto jeszcze projektu nie złożył, niech się spieszy. Składać je należy u dh. Kubanka.

Do pierników potrzeba i miodu. Z wtorku na środę skradziono p. Sulerzyskiemu 1 rój pszczoł z ulem. P. Sulerzyski wyznaczył za wykrycie sprawców kradzieży większą nagrodę pieniężną. Śledztwo prowadzi policja.

Z życia inwalidów wojennych. W niedzielę, 8 bm. odbyło się zebranie Związku Inwalidów, wdów i sierot wojennych. Zagał je sekretarz p. Jezierski, powitał zebranych i naszego przedstawiciela oraz odczytał pismo od prezesa p. Napiecyka, które mówi o złożeniu prezesury.

Dalej zdał przewodnictwo w ręce wiceprezesa p. Czarneckiego. W nabożeństwie żałobnym za spokój duszy I-go Prezydenta Polski śp. Gabriela Narutowicza w dniu 4 bm. reprezentował Związek sekr. p. Jezierski. Pamięć tragicznie zmarłego Prezydenta uczczono przez powstanie. W komunikatach zarządu odczytano odezwę Pow. Koła Zw. Inw. Woj. w Rzeszowie, która mówi o zniszczeniu przez pożar wszelkich zabudowań gospodarskich wraz z całym dobytkiem inwal. woj. Leona Leniarta. Tamtejsze Koło prosi o dobrowolne datki, by przyjąć z pomocą uszkodowanemu. Sprawy wypłaty rent i zasiłków referował sekr. p. Jezierski, a następnie wyjaśnił powody dla których p. Napiecyk złożył prezesurę. Od 1 kwietnia 1930 r. będą mieli inw. woj. możliwość leczenia się bezpłatnie. Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 12 stycznia 1930 r.

Zebranie miało przebieg bardzo poważny. Udział brało około 50 członków.

Sto złotych ładny pieniądz, przydać się mogą. Gospodarz Hermann Ziell w Mikołajewie zdziwił się niemało, gdy w ubiegły piątek zauważył brak żelaznej kasetki z zawartością 100 zł. Policja przeprowadzając dochodzenia, ujawniła amatorkę kasetki w sobie jego służącej, której pieniądze odebrano.

Pogotowie ratunkowe na kolejach. P. minister komunikacji, inż. Alfred Kühn, zatwierdził regulamin, dotyczący pociągów ratunkowych na kolejach. Na większych stacjach mają stałe dyżurować pod parą pociąg, składające się z wagonu sanitarnego z salą operacyjną, wagonu z przyrządami do podnoszenia i naprawiania wagonów, wagonu ślusarskiego, oraz wagonu dla personelu. Na wypadek katastrofy pociąg z najbliższej stacji postojowej wyruszy natychmiast na miejsce. W pociągach ratunkowych będą stałe dyżury, by na wypadek konieczności wyjazdu personel był zawsze w komplecie. Pociąg taki będzie przepuszczany przed innymi. Zapomocą specjalnej sygnalizacji podawane będzie do wiadomości naczelników stacji nadejście pociągu ratunkowego.

Sto lat mija zaledwie od narodzin trotuaru, bez którego dziś nie moglibyśmy sobie wyobrazić niemal fizjonomji miasta. Pierwszy trotuar został zbudowany w Paryżu wzdłuż ulic Saint Honoré Richelieu. Posługiwanie się nim regulowało specjalne rozporządzenie prefekta policji. Wyras „trotuar“, przyjął się oficjalnie w kilkanaście lat później.

Wieczór wokarno-muzyczny w Wągrowcu. W ubiegłą niedzielę, wieczorem o godz. 8-mej odbył się w auli Państwowego Gimnazjum Męskiego wieczór wokarno-muzyczny, który urządziło Grono Nauczycielskie i Uczennice Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego celem uczczenia 99-tej rocznicy Powstania Listopadowego.

Słowo wstępne wygłosił dyrektor Miejskiego

Gimn. Zeńskiego p. Kozubowski, poczem chór gimn. pod batutą prof. Olszewskiego odśpiewał „Orle Białe”. Uczenica I. Majkowska deklamowała „Grochów”. Polonez A-dur Chopina odegrali na fortepianie prof. Cz. Olszewski i uczenica H. Eckertówna. W dalszym ciągu nastąpiła deklamacja zbiorowa uczenicy „O matko Polko” oraz „Taniec węgierski” wykonany na fortepianie przez prof. Cz. Olszewskiego i ucz. H. Eckertównę. Prof. Z. Modelski wygłosił odczyt o powstaniu listopadowym. Ucz. Gaurzanka deklamowała „Kibitki”. Chór gimn. odśpiewał „Pułk czwarty”. Bardzo udatnie wypadła deklamacja zbiorowa „Wieśniaczka z pod Kałuszyna”. Ucz. St. Schmidówna i H. Eckertówna odegrały na fortepianie „Polonez” z op. „Halka”, — ucz. L. Kośmiderówna deklamowała „Obraz cudowny” poczem ucz. H. Eckertówna odegrała znowu na fortepianie „Dialog” Meyera i „Krakowiak” Noskowskiego. Fragment sceniczny „Emilia Plater” odegrały ucz. H. Eckertówna, E. Łazewska i I. Zjawieńska bardzo udatnie, „Złoty obraz” odtworzony przez uczenice wypadł także bardzo dobrze. Ucz. Wilczakówna deklamowała pięknie „Śmierć pułkownika”. Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę”.

Publiczności zgromadziło się bardzo dużo, tak, że wszystkie miejsca były zajęte. Wszystkie deklamacje, występy muzyczne jakoteż odczyt były hucznie oklaskiwane przez publiczność.

Gronu Nauczycielskiemu, uczniom oraz p. dyr. Kozubowskiemu należy się uznanie za urządzenie tak wspaniałego wieczoru, z którego czysty dochód przeznaczono na zakup książek do nowoutwartej Czytelni Uczennicy przy Miejsk. Gimnazjum Zeńskiego.

Licytacja na drewno opałowe i użytkowe z leśnictwa Orla i Dębina odbędzie się w dniu 13 grudnia 1929 r. o godz. 9 w Wagrowcu w lokalu p. Wierzejewskiej. Sprzedaż wyłącznie za natychmiastową zapłatą.

Podatek wojskowy płacić będą roczniki 1906, 1907 i 1908. Wobec wejścia w życie ustawy o opodatkowaniu z tytułu podatku wojskowego, łódzkie starostwo grodzkie przygotowało już listę tych płatników, którzy w roku bieżącym podlegają temu podatkowi. Jak się okazuje, są to mężczyźni urodzeni w roku 1908 i częściowo w 1906 i 1907, którzy w roku bieżącym zaliczeni zostali na komisjach poborowych do kat. C lub D. Ogółem na sporządzonej tej liście płatników figuruje około 1500 osób. Lista ta została przez łódzkie starostwo grodzkie przekazana izbie skarbowej, która w pierwszej połowie 1930 roku przystąpi do ściągania podatku. Płatnicy ci podlegają będą opłacaniu podatku od 10—20 złotych zależnie od kategorii, do jakiej dany płatnik został zaliczony przez komisję poborową.

Pokłosie niedzielne. Druga niedziela Adwentu była piękna i pogodna, tylko wieczorem dokuczał dotkliwy chłód. Po południu w starej strzelnicy obradowali Inwalidzi Cywilni oraz w sali p. Wierzejewskiej Inwalidzi Wojenni. Na ulicach miasta pojawiły się ulotki, zapowiadające wyświetlanie wielkiego filmu „Ponad śnieg”. Wieczorem

w wypełnionej po brzegi auli Gimnazjum Męskiego odbył się wieczór wokalo-muzyczny, urządzony staraniem Grona Nauczycielskiego i Uczennicy Miejskiego Gimnazjum Zeńskiego. Po ukończonej imprezie i przedstawieniu kinematograficznym wszystko pospieszało do jednej z kawiarni, gdzie przy koncercie omawiano wypadki z dnia. Z chwilą oświetlenia okien wystawnych słownie udekorowanych z okazji nadchodzącej gwiazdki, miasto zaroilo się od spacerowiczów, którzy podziwiali jakość i ceny wystawionych towarów.

Skoki, pow. Wagrowiec. (Bacność Inwalidzi Cywilni). Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Skokach w niedzielę, dnia 15 grudnia rb. o godzinie 12-ej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Łuckiego przy rynku.

Na porządku dziennym aktualne sprawy, zatem przybycie wszystkich członków na powyższe zebranie jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Rogoźno, pow. Obornicki. (Bacność Inwalidzi Cywilni). Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Rogoźnie w niedzielę, dnia 15 grudnia 1929 r. o godz. 1 i pół po południu w sali p. Wieczorka przy ulicy Wielko-Poznańskiej.

Ponieważ na powyższym zebraniu omawiane będą bardzo ważne sprawy, zatem przybycie wszystkich Inwalidów Cywilnych jak wdów, sierot i starców na wspomniane zebranie jest konieczne.

Zarząd.

Damaśławek. (Bacność Inwalidzi Cywilni). Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Damaśławku, powiat Wagrowiec, w niedzielę, dnia 15 grudnia rb. o godz. 12 zaraz po nabożeństwie w sali p. Mencła.

Na porządku obrad nader ważne i aktualne sprawy, zatem przybycie wszystkich członków na powyższe zebranie jest konieczne.

Zarząd.

Żnin. (Na nadchodzącą zimę zaopatrzył się w ciepłą odzież). Dnia 7 grudnia br. o godzinie 19 włamano się do gorzelnika Sikory Czesława zam. w Obudnie pow. Żnin i skradziono jedno futro, trzy ubrania, jedną walizkę, 1 browning i różne inne rzeczy wartości 2.200 zł. Sprawca kradzieży został przez policję ujęty.

Budzyń, pow. Chodzież. (Bacność Inwalidzi Cywilni). Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców, odbędzie się w Budzynie w niedzielę, dnia 15 grudnia rb. o godzinie 12-tej zaraz po nabożeństwie w sali p. Polcyna, przy kościele.

Na porządku obrad sprawy rentowe i społeczne, zatem przybycie wszystkich członków na powyższe zebranie jest konieczne.

Zarząd.

Odpowiedzi Redakcji

A. G. M. — Wiz. odebrać pan możesz w księgarni Góreckiego w Gołanicy.

Z DNIA

Św. Barbara „po wodzie”, czy Boże Narodzenie będzie „po lodzie?”

Św. Barbara zjawiała się tego roku „po wodzie”, co według tradycji ludowej zapowiada Boże Narodzenie „po lodzie”.

Z drugiej jednak strony przepowiednie meteorologiczne obwieszczają, że święta będą ciepłe — bez śniegu i lodu. Św. Marcin nie przybył na tradycyjnym „białym koniu”, grudzień rozpoczął się ciepłem i deszczem, w Tatrach wieje halny wiatr, wczorajszy dzień w Wagrowcu przypominał wiosnę. Dopiero późnym wieczorem niebiosa miastu użyły rosy.

Wszystkie oznaki przemawiają zdają się za to, że zima 1929—1930 r. zechce wynagrodzić nas za zeszłoroczne mrozy syberyjskie, że będzie lekka i łagodna.

Biedacy cieszą się tedy, iż wiarze wzdychają o bawie, że zawiędzie sezon sportów zimowych, a właściciele składów węgla zaczynają ujawniać wyraźne zderzenie.

Wybrał H-bej.

RUCH TOWARZYSKI

Roczne walne zebranie Tow. Pszczelarzy w Wagrowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 12 i pół w lokalu p. Sulerzyskiego.

Na porządku dziennym referat sekretarza, sprawozdania zarządu oraz wybór zarządu na rok przyszły. Pp. członków uprasza się — aby uniknąć przerwy w dostarczaniu „Bartnika” — o zapłaceniu rocznej składki w dotychczasowej wysokości, najpóźniej w dniu walnego zebrania u skarbnika p. Sulerzyskiego.

Również uprasza się o liczny udział w walnym zebraniu tak członków jak i pszczelarzy dotychczas niezorganizowanych.

Zarząd.

Cześć sportowi! Plenarne zebranie Klubu Sportowego „Nielba” odbędzie się w niedzielę, dnia 15-go grudnia br. o godz. 4 popoł. w sali dh. Rossy.

O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 9. 12. 1929 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	25,25—25,75
Pszenica	36,50—38,50
Jęczmień przemysłowy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	27,00—30,00
Ówies	21,00—23,00
Mąka żytnia 70% wł. w stand.	00,00—39,50
Mąka pszenna 65% w work.	57,00—61,00
Otręby żytnie	16,00—17,00
Otręby pszenne	18,00—19,00
Rzepak	70,00—74,00
Groch polny	38,00—42,00
Groch Viktoria	42,00—49,00
Groch Folgera	40,00—47,00
Ziemniaki fabryczne franco fabryka	
za kg. % mączki	0,19

Na bruku wagrowieckim

— Słuchaj, Jasiu, czy w kawiarniach naszych jest istotnie drogo?
— Wiesz, że nie zdołałem zauważyć.
— Czemu?
— Bo spotkałem tam mnóstwo znajomych i zawsze tak się jakoś postaram, żeby oni płacili.

Na sezon zimowy polecam

świeży transport trykotów zimowych, swetrów, kostiumów damskich, pończoch, skarpet oraz jup i płaszczy męskich po cenach przystępnych.

Józef Lis -- Wagrowiec

ulica Pocztowa 11, dawn. F-a Kalinowsky.

153

Rozkład jazdy autobusowej

na linii

Łekno — Wagrowiec — Margonin — Chodzież

6,30	12,00	odj.	Łekno	przyj.	11,20	18,30
7,00	12,15		Wagrowiec		10,45	17,15
7,40	13,30		Margonin		8,55	16,30
8,10	14,00	przyj.	Chodzież	odj.	8,30	16,00

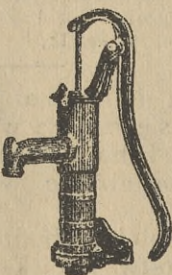
136

A. Laskowski.

Zakupy gwiazdkowe
uskuteczniamy
tylko u swolchl

Studniarstwo

Zakładanie wodociągów i pomp oraz wiercenie i kopanie studziń i wszelkie naprawy studniarskie



wykonuje po cenach przystępnych

Tadeusz Kitkowski
Wagrowiec, ul. Strzelecka 42.

Nakazy płatnicze

do nabycia

w Drukarni W. KUBANKA
Wagrowiec, Rynek 14.

Dla każdego

znajdziesz odpowiedni, gustowny i niedrogi

podarek gwiazdkowy

w księgarni N. Góreckiego w Gołanicy.

Agencja Głosu Wagrowieckiego.

KASTRATOR OGIERÓW

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie netrów-ogierów.

Za kastrowanie daję wszelkie gwarancje.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,

od 4 lat i t. d. 25 zł.

Michał Szlwa, Wagrowiec

51

Janowiecka 68.

Telefon 138.

Zebranie Powiatowe

Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych

na powiat Wagrowiec

odbędzie się

w Wagrowcu w czwartek, dnia 19-go grudnia b. r.
o godz. 12-tej w południe w lokalu p. Wierzejewskiej, Targowisko.

Porządek obrad wypełnią bardzo interesujące sprawy gospodarcze, podatkowe, ubezpieczeniowe itp. z pośród których wyróżniać się będzie sprawa: „Jak gospodarzyć, aby się utrzymać na gospodarstwie wzgl. jak wyzyskać wszystkie źródła dochodowe w gospodarstwie.”

Prosimy przeto wszystkich członków naszej organizacji o gremjalne przybycie na to zebranie i wypowiedzenie swych zdań i dolegliwości oraz życzeń.

170

Za Zarząd Powiatowy W. T. K. R.

H. Tylewski
sekretarz pow. W. T. K. R.
na pow. Wagrowiec.

M. Bartsch
prezes pow. W. T. K. R.
na pow. Wagrowiec.